

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

ROK II. Nr 19 (113)

KIELCE — CZWARTEK, 19 STYCZNIA 1950 R.

Cena 5 zł.

Triumf gospodarki socjalistycznej Plan gospodarczy ZSRR na 1949 r. wykonany z nadwyżką

Sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego
przy Radzie Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). — Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wynikach wykonania Państwowego Planu Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w roku 1949.

Komunikat zawiera dane statystyczne, świadczące o dalszym potężnym rozwoju radzieckiego przemysłu, rolnictwa i transportu, o wzroście inwestycji, o wzmożeniu obrotów towarowych i o dalszym podwyższeniu materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności ZSRR. W ciągu ubiegłego roku podniósł się stopień wykorzystania potencjału produkcyjnego, uzyskane zostały oszczędności w surowcach, opale i w materiałach oraz znaleziono dodatkowe rezerwy wewnętrzne przedsiębiorstw.

Umożliwiło to powiększenie pierwotnie ustalonego na rok 1949 planu produkcji globalnej. Powiększony w ten sposób plan roczny produkcji przemysłowej ZSRR na rok 1949, wykonany został w 103 proc.

Produkcja najważniejszych gałęzi przemysłu w roku 1949 podniosła się w porównaniu z rokiem 1948 w następujący sposób:

Produkcja surowców podniosła się o 19 proc. w stosunku do roku 1948, produkcja stali o 25 proc., wyrobów walcowanych o 27 proc., szyn kolejowych o 80 proc., miedzi o 20 proc., cynku o 24 proc., ołowiu o 26 proc., węgla o 13 proc., ropy naftowej o 14 proc., benzyny o 10 proc., nafty o 17 proc., łożysk kulkowych o 28 proc., ekskawatorów o 50 proc., turbin parowych o 72 proc., dźwigów automatycznych o 100 proc., ładowarek samochodowych o 560 proc., energii elektrycznej o 18 proc., i silników elektrycznych (o mocy przewyższającej 100 kłw) o 37 proc.

Produkcja lokomotyw w porównaniu z rokiem 1948 podniosła się o 15 proc., elektrowozów o 116 proc., wagonów towarowych o 47 proc., trolejbusów o 26 proc., samochodów ciężarowych o 30 proc., samochodów osobowych o 126 proc., autobusów o 17 proc.

Produkcja traktorów podniosła się w roku 1949 o 55 proc., kombajnów zbożowych o 101 proc., pługów traktorowych o 55 proc., siewników traktorowych o 56 proc., kultywatorów traktorowych o 142 proc., młocarek zbożowych o 59 proc.

W roku 1949 produkcja obrabiarek do cięcia metali podniosła się o 19 proc., maszyn przedalniczych o 36 proc., warsztatów tkackich o 73 proc., maszyn do liczenia o 79 proc., produkcja sody kaustycznej wzrosła o 27 proc., sody wapiennej o 31 proc., barwników syntetycznych o 12 proc., kauczuku syntetycznego o 36 proc., opon samochodowych o 39 proc., cementu o 26 proc., papieru o 27 proc., cegieł o 32 proc., domów standardowych o 54 proc.

Podniosła się również, w porównaniu z rokiem 1948, produkcja następujących artykułów:

Rowerów o 44 proc., odbiorników radiowych o 65 proc., telefonów o 63 proc., maszyn do szycia o 34 proc., zegarków o 94 proc., tkanin bawełnianych o 14 proc., tkanin lnianych o 22 proc., tkanin wełnianych o 19 proc., tkanin jedwabnych o 28 proc., obuwi skózanego o 22 proc.

Produkcja kiełbas wzrosła o 43 proc., ryb o 22 proc., tuszów zwierzęcych o 6 proc., tuszów roślinnych o 32 proc., cukru o 23 proc., konserw o 35 proc., herbaty o 21 proc., mydła o 70 proc., papierosów o 17 proc., wina o 28 proc., piwa o 39 proc., szampana o 172 proc.

Globalna produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego podniosła się w porównaniu z 1948 rokiem o 20 proc., a w porównaniu z przedwojennym 1946 rokiem o 41 proc. Komunikat stwierdza, że produkcja przemysłowa w końcu 1949 r. przewyższyła poziom ustalony w Planie 5-letnim na rok 1950. W IV kwartale 1949 roku poziom przewidziany w Planie 5-letnim na rok 1950 został już przekroczony w najważniejszych gałęziach produkcji przemysłowej.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego podaje następnie, że w roku 1949 osiągnięto we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej poważne sukcesy w dziedzinie zastosowania i rozwoju nowej techniki oraz mechanizacji robót wymagających szczególnie wielkiego nakładu siły roboczej. Przeprowadzono na wielką miarę zakrojone prace na odcinku mechanizacji ciężkich robót w przemyśle, w budownictwie, transporcie, a w szczególności w górnictwie, w budownictwie, w przemyśle leśnym.

Dla zapewnienia dalszego technicznego postępu w najważniejszych gałęziach gospodarki narodowej, w 1949 roku skonstruowano i wprowadzono w seryjną produkcję przeszło 300 najwazniejszych nowych konstrukcji maszyn i mechanizmów o wysokiej wydajności.

Zbiory upraw zbożowych i technicznych w 1949 roku wzrosły w porównaniu z 1948 rokiem. Łączne zbiory zbóż wyniosły 7,6 miliarda pudów, przekraczając poziom przedwojennego 1940-go roku i osiągając niemal rozmiar przewidziane przez Plan 5-letni dopiero na rok 1950. Zbiór bawełny, lnę, słoneczników i ziemniaków również przekroczył znacznie poziom 1940-go roku.

Obszary zasiewów zwiększyły się w 1949 roku o 6 milionów ha w porównaniu z 1948 rokiem.

Wzrost przemysłu socjalistycznego umożliwił w 1949 roku znaczne podwyższenie poziomu wyposażenia technicznego gospodarki rolnej. Rolnictwo otrzymało 150 tysięcy traktorów (o przeciętnej mocy 15 KM), 29 tysięcy kombajnów, 64 tysiące samochodów ciężarowych oraz przeszło 1.600 tysięcy narzędzi przyręcznych i innych maszyn rolniczych. Ogółem gospodarka rolna ZSRR otrzymała w 1949 r. 3-4 razy więcej traktorów, samochodów i maszyn rolniczych niż w przedwojennym 1940-tym roku.

Chłostwo kolchozowe i pracownicy sowchozów z wielkim entuzjazmem wykonywali w roku ubiegłym uchwały partii i rządu w sprawie 3-letniego planu rozwoju społecznej hodowli bydła produkcyjnego w kolchozach i sowchozach. W roku 1949 zorganizowano około 120 tysięcy kolchozowych farm bydła rogatego, farm hodowli owiec, świń i drobiu. Poglówie bydła w kolchozach i sowchozach znacznie się podniosło w 1949 roku. Osiągnięto również znaczne sukcesy w dziedzinie podwyższenia jakości gatunkowej bydła.

Poglówie bydła, stanowiącego własność kolchozów, wzrosło w następującym stosunku: bydło rogate o 21 proc. (w tej liczbie krowy o 27 proc.), nierogaczyna o 28 proc., owce i kozy o 19 proc., konie o 22 proc. Stan drobiu zwiększył się dwukrotnie.

W sowchozach pogłowie bydła rogatego zwiększyło się w 1949 roku o 13 proc., nierogaczyna o 46 proc., owiec i kóz o 12 proc., koni o 13 proc.

Komunikat zaznacza, że zwiększyło się również pogłowie bydła, będącego osobistą własnością kolchoźników, robotników i pracowników umysłowych.

Komunikat podaje, że w ZSRR realizowany jest z powodzeniem plan zakładania leśnych pasów ochronnych, wprowadzania systemu płodozmianów trawopólnych, budownictwa stawów i zbiorników wody dla zapewnienia stałych wysokich urodzajów na stepowych i leśnostepowych obszarach europejskiej części ZSRR. Ogółem założono leśne pasy ochronne na przestrzeni 590 tysięcy ha, z czego na rok 1949 przypada przeszło 370 tysięcy hektarów.

(Dokończenie w następnym nrze)



Dn. 17 stycznia
Warszawa powitała grupę Polaków wysiedlonych brutalnie przez rząd Mocha — Bidault. Powitanie było niezwykle serdeczne.

Na zdjęciu tłumy ludności warszawskiej witają owacyjnie na Dworcu Głównym wjeżdżający pociąg.

Szczegółowy opis powitania zamieszczamy na str. 2 w artykule p. t. „Wysiedlił nas nie naród francuski, lecz ludzie, którzy go zdradzają”.

Żołnierze francuscy nie chcą walczyć przeciw Republice Wietnamskiej

GENEWA (PAP.) — Prasa francuska donosi, że w obozie Frejus 700 żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego, odmówiło wyjazdu do Indochin.

Żołnierze ci — zostali pod groźbą broni załadowani do pociągu i wysłani do Marsylii. 40 z nich w czasie drogi do portu zdołało wysko-

czyć z wagonów i pociąg został zatrzymany koło Arcs, 30 km. od Frejus. Gdy po kilku dniach jeszcze raz usiłowano załadować żołnierzy do wagonów, kolejarze odmówili obsługi pociągu.

Znaczne siły policji ścigające zostały do obozów wojskowych w okolicy Frejus.

Cała Kielecczyzna piętnuje antypolski terror rządu Mocha-Bidault

Przez całe województwo, podobnie jak przez cały kraj, przebiega żywiołowa fala protestów przeciwko faszystowskim metodom rządu Mocha — Bidault wobec Polaków we Francji.

W RADOMIU załogi fabryk: RZO, Wytwórni PMT, Wytwórni T-42, ZZW — Nr. 1, radomskich garbarni, Wytwórni Pasów i Artykułów Rymarskich, Radomskich Zakładów Mięsnych, Przetwórni Owocowo — Warzywniej, Browaru, oraz załoga węzła PKP, z oburzeniem napiętnowały nagonkę antypolską władz francuskich, podkreślając więzy przyjaźni z klasą robotniczą Francji.

W rezolucji Zakładu Opakowań Blaszanych Nr. 3 czytamy:

„Wyrażamy najgłębsze przekonanie, że lud francuski solidaryzuje się z nami w potępieniu nienawistnych metod służących faszystowskim — rodakom zaś przesyłamy wyrazy uznania za ich waleczną służbę w szeregach walczących o pokój”.

Podobną rezolucję przyjęła młodzież z 8 Kół szkolnych ZMP Radomia. Również Miejska Rada Narodowa w CZĘSTOCHOWIE przesyłała Polonii francuskiej pozdrowienia i wyrazy oburzenia z powodu prowokacji Mocha, dokonywanych na zlecenie amerykańskich podległych wojennych. Masówki robotnicze odbyły się w

Hucie „Częstochowa”, w Zakładach Wyrobów Ogniotrwałych, w Guziczarni, Tartaku Nr. 2, PPB Nr. 8, i w wielu innych zakładach pracy.

Ponad 500 nauczycieli, zgromadzonych na zebraniu protestacyjnym w KIELCACH w dn. 17 bm. uchwaliło tekst listu do prezydenta Republiki Francuskiej, w którym czytamy m. in.:

„Dotknęli do głębi gestapo- skimi metodami stosowanymi przez rząd Mocha w stosunku do naszych braci, związanych wspólną walką z klasą robotniczą Francji, domagamy się cofnięcia dyskryminacyjnych i krzywdzących zarządzeń skierowanych przeciwko

patriotycznym organizacjom polskim we Francji i zaniechania nich, nie uzasadnionych szklan, sprzecznych z interesami Francji i jej chlubnymi tradycjami”.

Na ręce Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju wpłynęły również uchwały i rezolucje: pracowników Narodowego Banku Polskiego w Kielcach, pracowników starostwa w KOZCENICACH, starostwa w BUSKU, i szeregu innych zakładów pracy i urzędów miast i wsi województwa kieleckiego, wyrażające protest przeciwko brutalnym metodom i prowokacjom stosowanym przez rząd francuski wobec Polaków.

Zorganizowana przez Tito zbrodnicza organizacja kulacka na Węgrzech mordowała działaczy demokratycznych

BUDAPEST (PAP.) — Wydział Prasowy węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ogłosił komunikat, w którym donosi, że w zagrodzie Lengyelpolna, w okolicy Szegeda zamordowany został beztalisko sekretarz miejscowej organizacji Węgierskiej Partii Pracujących, rolnik Imre Kiss. Zbrodniarze skępowali ofiarę, poderżnęli jej gardło; wylupili oczy i 27 ciętami noża zamordowali.

Sledztwo ustaliło, że zbrodni dokonali organizacja kulacka, na czele której stał jugosłowiański kulak Istvan Dobo, którego titowcy wysłali na Węgry w tym celu, by wśród bogatych chłopów tworzył organizację wrogię demokracji ludowej.

W zbrodni wzięli również bezpośredni udział miejscowi bogacze — Antal Csaszar oraz Imre Orgod, którzy zostali ujęci.

Pod ciężarem dowodów obaj przestępcy musieli się do winy.

Jednocześnie ujęto 11 kulaków — członków organizacji. Poszukiwania za głównym sprawcą, Istvan Dobo trwają. Zbrodniarze staną przed sądem doraźnym.

Nowy wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP.) — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Michała Pierwuchina zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, zwalniając go od obowiązków ministra Przemysłu Chemicznego.

Na stanowisko ministra Przemysłu Chemicznego mianowany został Sergiusz Tichomirow.

W rocznicę wyzwolenia Ziemi Kieleckiej przez Armię Radziecką



Dnia 17 b.m. odbyło się uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej, Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Teatrze im. St. Żeromskiego w Kielcach. Na zdjęciu Prezydium.

«Wysiedlił nas nie naród francuski lecz ludzie, którzy go zdradzają»

Serdeczne powitanie w Warszawie
Polaków wysiedlonych przez Mocha

W godzinach rannych dnia 17 b. m. przybyło pociągiem z Berlina do Warszawy 34 Polaków wysiedlonych ostatecznie z Francji. Na dworcu głównym w Warszawie obecni byli przywitani brutalnie wysiedlonych: sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbowski, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ostap Dłuski, sekretarz CRZZ — Adam Doliński oraz prezydent m. st. Warszawy — Stanisław Tołwiński. Lipnie przybyli delegacje robotników z warszawskich zakładów pracy, które zgłaszały powracającym Polakom zwiastować owoce. Radosne powitania mieszały się z okrzykami oburzenia spowodowanego opowiadaniem przybyłych o terrorze policyjnym, którego ofiarą są zamieszkali we Francji Polacy.

Witając przybyłych w imieniu mas pracujących, Adam Doliński zapewnił wysiedlonych, że znajdują w ośrodku nie pracę i chleb i wspólnie z masami pracującymi Polski budować będą socjalizm w naszym kraju.

W imieniu grupy wysiedlonych podziękował za przywitanie działacz Organizacji Pomocy Ojczyźnie, Józef Kalita, który m. in. podkreślił, że emigranci, którzy za czasów rządów sanacji musieli iść z nędzy na poniewierkę, dziś — po powrocie do kraju — otaczani są przez cały naród troskliwą opieką.

„Wysiedlono nas za to — powiedział następnie ob. Kalita — że wiernie i mocno trzymaliśmy wraz z całym wychodźstwem standard polskości i demokracji. Wysiedlono nas za to, że wiernie służyliśmy interesom naszego wychodźstwa, wysiedlono nas za to, że nie pozwoliliśmy oderwać wychodźstwa, od bohaterkiej francuskiej klasy robotniczej walczącej o pracę, chleb i pokój. Wysiedlono nas nie francuska klasa robotnicza, nie naród francuski, lecz ludzie, którzy nie z nim wspólnego nie mają, którzy go zdradzają i którzy go się boją. Jesteśmy mocno doświadczeni, że żadne Mochy nie zdołają zalać naszego wychodźstwa. Żadne Mochy nie zdołają go zepchnąć ze słusznej drogi, walki o pokój i całkowitej solidarności z klasą robotniczą Francji. Jesteśmy szczęśliwi, żeśmy wrócili i że będziemy razem z wami pracować dla dobra naszego narodu” — zakończył mówca wśród burzliwych oklasków.

Witając przybyłych z ramienia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. — red. Roman Szydłowski podkreślił, że postępowanie władz francuskich wobec brutalnie wysiedlonych dziennikarzy polskich nie ma precedensu w krajach cywilizowanych.

Z dworca wysiedlenci z Francji Polacy udali się do przygotowanych dla nich kwaterek.

Miedzy Polakami przybyłymi z Francji znajdują się ludzie różnych zawodów w wieku od 20 do 58 lat — niemal wszyscy czynni członkowie ruchu oporu we Francji podczas okupacji. Znajdują się między nimi inwalidzi pracy i inwalidzi wojenni. Do pierwszych należy bezrefleksyjnie prezes Rady Narodowej Polaków z Saint Etienne.

ne. Z relacji przybyłych wynika, że policja francuska stosowała względem nich brutalne metody. Podczas przesłuchiwań redaktorki „Gazety Polskiej” — Marii Jarochowskiej — dla wytworzenia „odpowiedniego nastroju” otwarto drzwi do sąsiedniego pokoju, skąd dolatywały jakieś ciosy bitych przez policję.

Wysiedlony inwalida bez ręki, Jan Smialek, który pracował we Francji 20 lat, opowiada o swoim czynnym udziale w antyniemieckim ruchu oporu we Francji. Teraz został brutalnie oderwany od żony i córek, które pozostały we Francji bez środków do życia.

Urzędnik konsulatu generalnego R. P. w Paryżu, ob. Jan Skrzypek, przebywał we Francji od 1929 r., pracując początkowo jako metalowiec. W czasie wojny był ochotnikiem w armii polskiej.

«Faszyzm nie zwycięży»

Robotnicy udaremnili napad bojówkarzy de Gaulle na osiedle pod Paryżem

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, miejscowość podparyska Ivry sur Seine, zamieszkała w przeważnej części przez ludność robotniczą, stała się w niedziele rano widowiskiem skandalicznej prowokacji faszystowskiej ze strony zmotoryzowanych i uzbrojonych bojówkarzy gaulistowskich, które pod pozorem rozprawy organu RPF „Rassemblement” urządziły istny najazd na miasto.

Około godziny 8,30 grupa szturmowa RPF, złożona z 1500 osób umundurowanych, uzbrojonych i ubranych w kaszki, zjechała na motocyklach, w samochodach ciężarowych i jeepach do Ivry sur Seine, zajmując główne place i skrzyżowania ulic oraz wznosząc okrzyki „Władza dla de Gaulle”.

Bojówki faszystowskie usiłowały podejść pod siedzibę miejscowej sekcji francuskiej partii komunistycznej, w czym przeszkodził im zaalarmowana ni robotnicy.

Gdy gauliści usiłowali manifestować na terenie jednego z osiedli robotniczych, posypali się na nich z okien skorupy jaj i garnków i napastnicy jak niebezpieczni musieli wycofać się z miasta.

Sprzedawcy niedzielnej wydania „L'Humanite”, którym członkowie bojówek usiłowali przeszkodzić w sprzedaży pisma, pod ochroną ludności nadal spokojnie kontynuowali kolportaż.

„L'Humanite” podkreśla całkowitą bierność policji wobec niesłychanej prowokacji faszystowskiej. Komisarz policji, zaalarmowany przez zastępcę mera, komunistę Pruniere, oświadczył, że „przyjmuje rozkazy tylko od prefekta i od Mocha”.

Co więcej, policja już po wycofaniu się gaulistów usiłowała przeszkodzić w kolportowaniu ulotek, opublikowanych natychmiast przez miejscową Radę Bojowników o Wolność i Pokój i stwierdzających, że „faszyzm nie zwycięży”.

Wśród ludności Ivry sur Seine panuje powszechne oburzenie wskutek niesłychanej prowokacji faszystowskiej.

„Po ucieczce z niewoli — mówi ob. Skrzypek — od 1942 r. brałem udział w walce podziemnej z hitlerowcami. Posiadam 8 odznaczeń polskich i francuskich, w tym krzyż walecznych i croix de guerre. Zastępcę, które położyłem dla wyzwolenia Francji nie przeszkodziły bandytom Mocha oskarżyć mnie o najstraszniejsze zbrodnie. Przed przesłuchaniem przez tajną policję poddany zostałem badaniu „psychicznym” znanym mi już z czasów aresztowania przez Gestapo”.

Ob. Malicki, członek Zarz. Gł. organizacji młodzieżowej „Grunwald” przebywał we Francji 25 lat. Jako ochotnik w armii francuskiej odznaczony został croix de guerre. Po powrocie z Szwajcarii, gdzie był internowany, pracował jako tokarz fabryczny. Jednym z inspektorów tajnej policji — mówi ob. Malicki — którzy mnie aresztowali, był człowiek, którego żywiłem i ukrywałem w czasie jego nielegalnego pobytu w Szwajcarii z narażeniem własnego życia”.

Demokratyczne organizacje Ivry sur Seine wezwały ludność pracującą miasta do krótkotrwałego strajku powszechnego, na znak protestu przeciwko prowokacji gaulistowskiej.

Deputowany komunistyczny Guyot zapowiedział interwencję w Zgromadzeniu Narodowym odnośnie prowokacji gaulistowskiej oraz krótko, jakie rząd zamierza poczynić celem ukarania organizatorów najazdu faszystowskiego i rozwiązania uzbrojonych grup RPF.

GENEWA (PAP). — Na wiadomość o niedzielnej prowokacyjnym najeździe uzbrojonych bojówkarzy gaulistowskich na Ivry — sur — Seine w niedzielę po południu odbył się tam potężny wiec ludowy pod hasłem walki o rozwiązanie organizacji paramilitarnych RPF.

Robotnicy większości fabryk miejscowych przerwali pracę od godziny 4 po południu, by wziąć udział w wiecu i udali się w pochodzie pod gmach merostwa, wznosząc okrzyki: „Przeciwko uzbrojonym bandom gaulistów”! „Faszyzm nie zwycięży”!

Firma Blum i syn

Niedaleko pada jabłko od jabłoni. To przysłowie ludowe znajduje pełne potwierdzenie w osobach Leona Bluma i jego syna.

Ojciec — wszyscy go dobrze znają. Robotnicy go nienawidzą. Kapitałści cenią go i mają do niego pełne zaufanie. Blum powiedział — Blum dotrzymał. Jeszcze na parę lat przed wojną sformułował on swój program polityczny w jednym, wielce wymownym sformułowaniu. „Nasze zadanie — powie Blum — w 1936 roku tzn. wówczas, gdy socjaldemokratom francuskim przypadła w udziale misja utworzenia rządu — polega na lojalnym administrowaniu interesami kapitalistów”. Nikt nie może mu zarzucić złamania danej obietnicy.

W osobie Leona Bluma, apostoła współpracy socjalizmu z kapitalizmem, apostoła walki z ruchem robotniczym, wielka burżuazja francuska znalazła wiernego sojusznika. Chodziło o rozbiście Frontu Ludowego, o usankcjonowanie Monachium, o rozbijanie cementującej się w obliczu niebezpieczeństwa hitlerowskiego jedności francuskiej klasy robotniczej, szkalowanie Związku Radzieckiego, o niedopuszczenie do zawarcia radziecko — francuskiego sojuszu. Na każde zawołanie wielkiej burżuazji Blum odpowiadał „Jestem, moście na mnie liczyć, zobowiązałem się przeciw do lojalnego administrowania wszystkimi interesami”.

Dziś, gdy chodzi o przekształcenie

Katastrofalna sytuacja gospodarcza Izraela

wynikiem reakcyjnej polityki rządu Ben Guriona

Sytuacja gospodarcza w Izraelu pogarsza się z dnia na dzień. Choć rząd Ben-Guriona zapewniał, że przynajmniej częściowo zostanie zaspokojony niezwykły głód mieszkaniowy — około 120 tysięcy nowoprzybyłych imigrantów mieszka w namiotach.

Liczba bezrobotnych zwiększa się z każdym dniem i sięga 50.000. Aczkolwiek rząd nie publikuje danych, dotyczących zatrudnienia nowoprzybyłych imigrantów — dla nikogo jednak nie jest tajemnicą, że z 80—90 tysięcy żyjących rodzin ostatecznie przybyłych zaledwie 20 do 25 tysięcy osób otrzymało zatrudnienie, przy czym wiele z nich tylko częściowo.

Z artykułami spożywczymi jest w Izraelu bardzo źle. Drożyzna wzrasta z dnia na dzień. Brak jest jaj, mięsa, masła itd. Natomiast kwitnie czarny rynek, który — rzecz zrozumiała — nie jest dostępny dla rodziny robotniczej.

Szczególnie tragiczna jest sytuacja dzieci. Na konferencji prasowej w Tel-Awiewie pediatrzy udzieliли alarm z powodu złego odżywiania dzieci, co wywołuje liczne choroby i zwiększoną śmiertelność.

System podatkowy i „plan oszczędnościowy” kładą się ciężkim brzemieniem na pracujących. Około 70 proc. wpływów budżetowych przypada na podatki ściągane z mas pracujących, węgłujących w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Rząd Ben-Guriona unika natomiast obciążenia przemysłowców, kupców i spekulantów.

Strajki i demonstracje bezrobotnych, bezdomnych i zdemobilizowanych żołnierzy, którzy przelewali krew w walkach o niepodległość Izraela stały się zjawiskiem codziennym.

„Neutralność” rządu Izraela jest zwykłą farsą. Rząd Ben-Guriona otwiera na oścież wrota Izraela przed kapitalistami anglo-amerykańskimi, którzy stopniowo opanowują życie gospodarcze, rządząc się, jak w kraju kolonialnym.

Tak np. „Palestine Electric Corporation” (koncesja angielska) podwyższyła w ciągu ostatniego roku opłatę za używanie prądu elektrycznego od 40 do 70 procent.

Banki, które wywierają dominujący wpływ na gospodarkę kraju, znajdują się pod kontrolą kapitalistów angielskich, którzy sabotują rozwój przemysłowy. Rząd Izraela nie jest nawet gospodarzem własnej waluty, która jest wypuszczana przez „Anglo-Palestine Bank”.

Pożyczka amerykańska dla Izraela w wysokości 100 milionów dolarów, jak wszystkie pożyczki w ramach „planu Marshalla”, otwiera drogę do politycznej ingerencji Amerykanów w wewnętrzne sprawy Izraela. Nic dziwnego, że ostatecznie zaroła się w Izraelu od różnego rodzaju „spekulantów”, „doradców” i „turystów” amerykańskich. Niepokój wywołują pogłoski o mającej nastąpić dewaluacji funta izraelskiego, którego realna wartość równa się wartości dolara.

Zależności rządu Ben Guriona od imperialistów amerykańskich nawet się już nie tu. „New York Times” podał ostatnio, że Waszyngton zażądał od Ben Guriona, aby wystąpił z atakiem przeciwko obywateli postępu, przeciwko krajom demokracji ludowej, a w szczególności przeciwko komunistom. Również londyński „Times” pisał wczoraj po antyradzieckim wystąpieniu Ben Guriona, że amerykańska delegacja Zjednoczonego Frontu Żydowskiego wpłynęła na Ben Guriona, aby wreszcie napomknął przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

W izraelskich kołach postępowych zdają sobie sprawę, że atak Ben Guriona na kraje demokracji ludowej jest faktycznie skierowany przeciwko żydowskiej klasie robotniczej.

ZSRR

i kraje demokracji ludowej nie uznają delegatów kuomintangowskich Go ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). Dnia 16 stycznia delegaci Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji na znak protestu przeciwko nielegalnej obecności przedstawicieli grupy kuomintangowskiej, opuścili posiedzenia następujących organów ONZ: podkomisji dla spraw zapobiegania dyskryminacji i ochrony mniejszości, komisji Rady Gospodarczo — Społecznej dla spraw proceduralnych oraz specjalnej komisji dla spraw bezpieczeństwa.

W podkomisji dla spraw zapobiegania dyskryminacji i ochrony mniejszości delegat radziecki, Formaszew złożył wniosek formalny o wykluczenie nielegalnego przedstawiciela grupy kuomintangowskiej, poparty przez ambasadora RP, Winiewicza. Po odrzuceniu tego wniosku 8-ma głosami, w tym Wielkiej Brytanii i Indii, przeciw głosom Związku Radzieckiego i Polski, Formaszew i Winiewicz, opuszczając salę obrad oświadczyli, że nie będą uważali uchwał podkomisji za ważne, dopóki będzie w niej zasiadał przedstawiciel Kuomintangu.

Analogiczny wniosek delegata radzieckiego w komisji specjalnej dla spraw bezpieczeństwa — poparty przez przedstawicieli Polski, Rudzińskiego oraz w komisji Rady Społeczno — Gospodarczej dla spraw proceduralnych, poparty przez przedstawiciela Czechosłowacji H. d. stał odłączony większością 6 głosów.



Dnia 17 b. m. w 5-lą rocznicę wyjazdu z Warszawy otwarto nowy elektryfikowany odcinek węzła warszawskiego Warszawa — Żyrardów. Na zdjęciu: ludność żydowska tłumnie stawia się na uroczystość otwarcia elektryfikowanej linii.

Dzieło Lenina jest niezwykłe

W przededniu 26-iej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina otrzymaliśmy nowe wydanie „Krótkiego zarysu życia i działalności” twórcy bolszewizmu i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego).

Nowych czterech milionów egzemplarzy wspaniałej książki o Leninie, opracowanej przez Instytut Marksa - Engelsa - Lenina przy KC WKP(b), zasilili nasze biblioteki i pozwolili ludziom pracy wzbogacić swą wiedzę o wodzu Rewolucji Rosyjskiej i całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Z książki tej będziemy czerpać nauki i wskazania dla naszej walki, dla walki o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Zamieszczamy poniżej krótki fragment książki o życiu i działalności Lenina.

Całe swoje życie Lenin oddał bez zastrzeżeń sprawie wyzwolenia robotników i chłopów spod ucisku kapitału, spod władzy kapitalistów i obywateli, sprawie zbudowania socjalizmu.

Życie i działalność Lenina wiąże się z działalnością wielkiej bohaterki partii bolszewickiej, której był twórcą.

Lenin był geniuszem rewolucji. W najcięższych bitwach klasowych nowoczesnej epoki, epoki wojen i wstrząsów rewolucyjnych, Lenin kroczył na czele mas ludowych. Pod jego kierownictwem zwyciężyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna w ZSRR. Rewolucja ta była radykalnym przełomem w powszechnych dziejach ludzkości, zwrotem od starego, kapitalistycznego świata do nowego, socjalistycznego.

Z kleszczy pierwszej światowej wojny imperialistycznej, z piekła imperializmu pierwsza rewolucja bolszewicka wyrwała pierwszą setkę milionów ludzi z kuli ziemskiej. Następnie, mówił Lenin, wyrwa z wojen imperialistycznych i ze świata kapitalizmu całą ludzkość.

„Mamy prawo być dumni i uważać się za szczęśliwych — pisał Lenin — że nam pierwszym przypadło w udziale obalić w jednym zakątku kuli ziemskiej tego dzikiego zwierza — kapitalizm, który krwią zalał świat, doprowadził ludzkość do głodu i zdżeczenia i który zgłębnie nieuchronnie i szybko, bez względu na to, jak potwornie bestialskie byłoby przejały jego przedśmiertnego szalu”.

Lenin był genialnym kierownikiem partii bolszewików, wodzem i nauczycielem klasy robotniczej. Był kierownikiem nowego typu — prostym i skromnym, ściśle związanym z masami, tyśmieniem nocy, wodzem nowych mas — prostych i zwykłych, najgłębszych „niż” ludzkości, które powstały do walki o swe wyzwolenie. A równocześnie był największym geniuszem wszystkich czasów i narodów, uzbudowanym w całe bogactwo ludzkiej wiedzy i kultury, władającym po mistrzowsku wszechwyciskiem orężem proletariatu — rewolucyjnym marksizmem.

Swą działalność rewolucyjną w dziedzinie przeobrażenia społeczeństwa ludzkiego, Lenin opierał się na granitowej podstawie marksizmu. Opanował całą przebogatą treść skarbnicy marksizmu.

„Lenin był i pozostaje — mówił towarzysze Stalin — najwielszym i najkonsekwentniejszym uczniem Marksa i Engelsa, całkowicie i pod każdym względem opierającym się na zasadach marksizmu”.

„Ogromnym pletyzmem odnosił się Lenin do każdego słowa i do każdej myśli twórców komunizmu naukowego. Z wielką mocą i energią pignował tych, którzy usiłowali głosić „wol-

*) Lenin Włodzimierz Iljicz — Krótki zarys życia i działalności. „Książka i Wiedza”. Warszawa, 1949 r.

ność krytyki” w stosunku do teorii marksistowskiej i pod tą flagą przemycać idee burżuazyjne. Bezlitośnie demaskował wszystkich, którzy przysięgali na wierność Marksowi i Engelsowi, w czynach zaś zdradzali marksizm. Lenin obronił i odtworzył rzeczywiste poglądy Marksa i Engelsa, oczyścił idee marksizmu z wszelkich wypaczeń oportunistycznych.

Równocześnie Lenin wielokrotnie podkreślał, że marksizm nie jest dog-

matem, lecz wytyczną działania, że

teoria marksistowska należy dalej roz-

wijać, pogłębiać we wszystkich kie-

rukach. Mówił, że „konieczne jest

szumodzielné opracowanie teorii

Marksa, teoria ta bowiem daje jedynie

ogólne tezy wytyczne, które w kon-

kretnych wypadkach trzeba stosować

w Anglii inaczej niż we Francji, we

Francji inaczej niż w Niemczech, w

Niemczech inaczej niż w Rosji”. Nie

można bronić dawnych rozwiązań

marksizmu — uczył — gdy sytuacja

się zmieniła i wymaga nowych rozwią-

zań. Trzeba umieć posługiwać się

metodą badań marksistowskich dla

analizy nowych warunków historycz-

nych, nowej sytuacji.

I Lenin — koryfusz nauki, nie-

dościgniony mistrz dyalektyki materia-

listycznej, — nieustraszenie obalał

stare i przeżyte poglądy, wywodził i

rozwiązywał nowe, wysunięte przez

życie zagadnienia.

Nie ma ani jednej dziedziny wiedzy

i praktyki, mających związek z wy-

wolniczą walką klasy robotniczej,

której by Lenin nie wzbogacił wielki-

mi ideami. Nie można wymienić ani

jednego bardziej lub mniej doniosłe-

go wydarzenia w życiu narodów w

końcu XIX wieku i w pierwszym

czwierćwieczu XX, ani jednego mniej

lub bardziej poważnego zjawiska w

dziedzinie nauki i rewolucyjnej walki

mas pracujących, które by nie zostały

w genialny sposób oświetlone w dzie-

łach Lenina.

Lenin pomnożył ideowe bogactwo

marksizmu na podstawie doświadczeń

nowej epoki. Lenin rozwinął marksizm dalej, wniósł go na nowy, wyższy szczebel. Jest on twórcą leninizmu. Towarzysze Stalin dał klasyczne określenie leninizmu:

„Leninizm jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Ściślej mówiąc: leninizm jest to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogólności, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności”.

Towarzysze Stalin wykazał jedność i ciągłość w nauce Marksa i Lenina, genialnie oświecił to, co Lenin wniósł nowego do ideowej skarbnicy marksizmu.

Nauka Lenina jest pochodnią oświecającą drogę zwycięskiej walki ludu pracującego o wyzwolenie. Idee Lenina, zawładnięte masami, stały się potężną siłą przeobrażenia społeczeństwa zgodnie z zasadami socjalizmu.

W komunizmie. „Pamiętajcie o Dłci, kochajcie, słuchajcie Iljicza, naszego nauczyciela, naszego wodza” — nawołuje towarzysze Stalin. Towarzysze Stalin uczy nas „radzić się” Lenina, zwracać się do niego przy rozstrzygnięciu wielkich i drobnych zagadnień.

Wzniosły obraz działacza typu leninowskiego naszkicował towarzysze Stalin w przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu przedwyborczym w dniu 11 grudnia roku 1937.

„Naród wienien wymagać od swoich posłów — mówił towarzysze Stalin — „by trwali na posterunku politycznych działaczy typu leninowskiego; by byli działaczami o tak samo wyraźnym i określonym obliczu jak Lenin; by byli tak samo nieustraszeni w walce i nieugięci wobec wrogów ludu jak Lenin; by nie ogarniała ich nigdy panika, najmniejszy nawet cień paniki, gdy sprawa zaczyna się komplikować i na horyzoncie zarysowuje się jakiegokolwiek niebezpieczeństwo; by byli tak samo jak Lenin dalecy od wszelkiego cienia paniki; by byli tak samo mądrzy i rozważni jak Lenin przy rozstrzygnięciu skomplikowanych kwestii, gdzie potrzebna jest wszechstronna orientacja i wszechstronne uwzględnienie wszystkich plusów i minusów; by byli tak samo szczerzy i uczciwi jak Lenin; by tak samo kochali swój lud, jak kochał go Lenin”.

Nasza sławna partia bolszewicka otrzymała w spuściznie po Leninie jego genialną naukę, jego potężną, niepokonaną wolę, jego gorącą miłość do ludu. Zwyczyliśmy się dzięki temu, że zachowaliśmy wierność sprawie Lenina, leninizmowi!

Imię Lenina, jego dzieła i nauka

przeżyją wieki i tysiąclecia.

Idee Lenina znalazły żywe wciele-

nie w Związku Socjalistycznych Re-

publik Państwowych, w bohaterach

partii bolszewików, w Międzynarodów-

ce Komunistycznej. Wcieliły się w

prace i działalność wielkiego współbo-

juownika Lenina, wiernego kontynua-

tora jego dzieła — towarzysza Stalina.

Lenin żyje w umysłach i sercach mas

pracujących ZSRR i ludów uciskanych

całego świata. Imię Lenina dla klasy

robotniczej i mas pracujących całego

świata brzmi jak płomienné wezwanie

do bezwzględnej walki przeciw ci-

emizmowi, o wolne i szczęśliwe życie,

o komunizm.

Pokolenie bohaterów radzieckich

zrodziło się i wychowało w duchu

wszechwyciskających idei Lenina, prze-

jęcone jest jego wielkim duchem. Mil-

iony bezgranicznie oddanych matce-

jętynię synów i córek narodu ra-

dzieckiego, dokonując nieśmiertelnych

czynów, bohaterów czynów bojo-

wych w wojnie narodowej, niosąc w

swych sercach wizerunek wielkiego

Lenina.

Dzieło Lenina jest niezwykłe!

Uroczyste zakończenie IV etapu współzawodnictwa w Zakładach Starachowickich

W sali stołowej Zakładów odbyło się w dniu 14 stycznia uroczyste zakończenie IV-go etapu współzawodnictwa. Przy dźwiękach orkiestry fabrycznej wchodzi na salę przewodniczący, racjonalizatorzy. Sala zapelniała się szybko, są tu robotnicy wszystkich fabryk i wydziałów Zakładów Starachowickich.

Zebrań otworzył prezes Rady Zakładowej tow. Mazur, który zaprosił do prezydium: przewodniczącego pracy tow. Dobutę, Łakomca, Wielgusiewską, Gębską i innych, przedstawicieli partii, związków zawodowych, Rady Zakładowej, oraz przedstawicieli dyrekcji Zakładów, tow. Dziarkowskiego.

Pierwszy zabral głos tow. Marzalek, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR. Tow. Marzalek powiedział o tym co wykonaliśmy, a co jeszcze mamy do wykonania, wskazał na trudności, które jeszcze piętrzą się przed nami, a które zważyć należy tylko solidarnym wspólnym wysiłkiem, tylko wzmożoną pracą — dla dobra swej klasy i swego kraju. Bierście przykład z Gębskiej — powiedział tow. Marzalek.

Z kolei przemówił dyr. techniczny Zakładów, tow. Dziarkowski, który podkreślił, że trzeba mocniej zespolić grupy współzawodniczące w pierwszym roku Planu 6-letniego.

Sprawozdanie z IV etapu współzawodnictwa, złożone przez tow. Felatynskiego przyjęte zostało oklaskami.

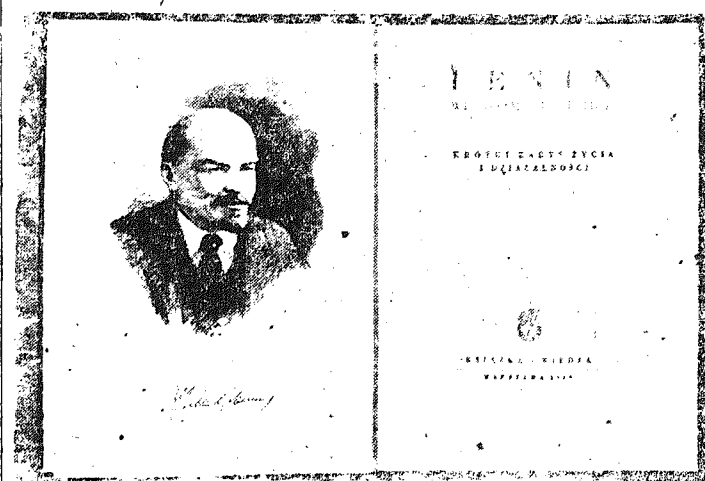
Z ramienia Zarządu Okr. Związku Zawodowego Metalowców przemawiał tow. Kolodziej.

Po przemówieniach nastąpiło rozdanie nagród. Ogółem nagrodzonych zostało 650 członków załogi. Pierwsi nagrodzeni zostali tow. tow.: Skowronek, Wójcik, Wielgusiewska, Panyski, Gebczyński, Włodarski, Skronik, Siąg, Dziekan.

Po wręczeniu nagród rozpoczęła się część artystyczna programu w wykonaniu zespołu amatorskiego świetlicy Zakładowej. Tow. Korczyk wykonał wianzanke kujawiaków, tow. Krakowiak wianzanke marszową, tow. Busko, kierownik świetlicy odegrał wianzanke pieśni cygańskich.

Na zakończenie zespół amatorski odegrał jednoaktówkę Czechowa — „Oświadczyń”.

Tadeusz Górski i Henryk Miernik



Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się krótki życiorys Lenina

matem, lecz wytyczną działania, że teoria marksistowska należy dalej rozwijać, pogłębiać we wszystkich kierunkach. Mówił, że „konieczne jest szumodzielné opracowanie teorii Marksa, teoria ta bowiem daje jedynie ogólne tezy wytyczne, które w konkretnych wypadkach trzeba stosować w Anglii inaczej niż we Francji, we Francji inaczej niż w Niemczech, w Niemczech inaczej niż w Rosji”. Nie można bronić dawnych rozwiązań marksizmu — uczył — gdy sytuacja się zmieniła i wymaga nowych rozwiązań. Trzeba umieć posługiwać się metodą badań marksistowskich dla analizy nowych warunków historycznych, nowej sytuacji.

I Lenin — koryfusz nauki, nie-dościgniony mistrz dyalektyki materialistycznej, — nieustraszenie obalał stare i przeżyte poglądy, wywodził i rozwiązywał nowe, wysunięte przez życie zagadnienia.

Nie ma ani jednej dziedziny wiedzy i praktyki, mających związek z wyzwolniczą walką klasy robotniczej, której by Lenin nie wzbogacił wielkimi ideami. Nie można wymienić ani jednego bardziej lub mniej doniosłego wydarzenia w życiu narodów w końcu XIX wieku i w pierwszym czwartym wieku XX, ani jednego mniej lub bardziej poważnego zjawiska w dziedzinie nauki i rewolucyjnej walki mas pracujących, które by nie zostały w genialny sposób oświetlone w dziełach Lenina.

Lenin pomnożył ideowe bogactwo marksizmu na podstawie doświadczeń

Leninizm jest sztandarem milionów proletariatu i milionowych mas pracujących całego świata.

Lenin był wiernym synem narodu rosyjskiego. Był przepojony uczuciem dumy z narodu, który zbudował potężną, zdolną do życia państwo, obronił je w wieloletnich walkach z cudziemi siłami zaborcami, stworzył bogatą, kwitnącą kulturę, przodującą naukę i sztukę. Lenin przepojony był uczuciem dumy z narodu rosyjskiego, narodu ten bowiem wyłonił najbardziej rewolucyjny na świecie klasę robotniczą, która wyhodowała w sobie głęboką nienawiść do wszelkiego ucisku narodowego, zbudowała pierwsze w świecie państwo socjalistyczne — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, oparty na braterskiej współpracy wszystkich narodów.

Życie, czyny i wielkie dzieła Lenina uczą nas skutecznie walczyć o spra-

Nasi korespondenci piszą:

Zle działa kolportaż pras partyjnej w PBP w Skarżysku

Wszystcy robotnicy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Skarżysku prenumerują „Słowo Ludu”. Z początku kolporter rozosił te gazety codziennie wśród robotników, lecz obecnie, pomimo, iż robotnicy wpłacili pieniądze na prenumeratę i gazety przychodzą do Przedsiębiorstwa, nie są one rozdawane pomiędzy robotników. Stan ten dłużej istnieć nie powinien.

Eugeniusz Okrutny
Sprawę usprawienia kolportażu trzeba postawić i omówić na zebraniu organizacji partyjnej.

Dlaczego miesiącami czeka się na węgiel w KZWM

Mężowie zaufania w KZWM zwrócili się do mnie z prośbą o zbadanie sprawy rozdawania węgla.

Każdy oddział produkcyjny otrzymuje u nas raz na tydzień asygnatę dla 5 pracowników na odbiór kwartalnego przydziału węgla. Wskutek tego przydział węgla trwa miesiącami i wielu pracowników musi z niego zrezygnować, tym bardziej, że w składzie przy ul. Mielczarskiej czekać trzeba już od 5-jej rano w kolejce, nieraz po kilka godzin.

W związku z tym zwróciłem się do Wydziału Socjalnego Rady Zakładowej KZWM, gdzie poinformowałem mnie, że Wydział Socjalny otrzymuje tylko 100 asygnat tygodniowo, a interwencje w składzie węgla nie odnoszą skutku. Poza tym powiedziano mi, że skład wydaje węgiel

raz w tygodniu, t.j. w czwartek.

Z kolei udałem się do składu węgla przy ul. Mielczarskiej. Kierownik składu stanowczo odmówił mi udzielenia jakiegokolwiek informacji, przytwarzając brak posiadania przez mnie specjalnej delegacji z fabryki. Nie pozostało mi nic innego, jak odejść, zdążyłem jednak zauważyć, że skład wydający węgiel tylko dla pracowników KZWM odbywał się w tygodniu, posiadał nieco za duży personel biurowy i placowy. Łącznie blisko 10 osób.

Na odchodnym kierownik poradził mi jeszcze, abym udał się do Centrali Węglowej w Bytomiu, gdzie otrzymam najlepsze informacje.

Tak nie można stawiać sprawy. Nie Bytom — i nie Centrala Węglowa, — a właśnie kierownik składu i Rada Zakładowa KZWM — mogą i muszą znaleźć sposób, by rozdział węgla dla pracowników KZWM odbywał się sprawniej i szybciej.

Jerry Olczyk

Mimo trudności

Rurownia Huty «Ostrowiec» wykonała plan roczny w terminie

Dnia 30.XII.1949 o godz. 20-jej załoga Rurownia huty „Ostrowiec” wykonała roczny plan produkcji rur lanych.

Na skutek szeregu nieprzewidzianych trudności, przewidywanego wykonanie planu rocznego tylko w 70 proc. Tylko wysoka świadomość załogi i praca organizacji partyjnej pozwoliła wykonać plan w 100 proc.

Rurownia huty „Ostrowiec”

posiada wyrobną załogę i dobrych przewodników pracy. Odznakami Przewodnika Pracy i nagrodami wyróżnieni zostali przez Hutyński Komitet Współzawodnictwa Pracy tow. tow.: Stanisław Ciuryło — brzdądzista, Ziolkowski — piecowy, Post i Szczepański — sternicy, Jędrzejewski i Dąbrowski — brzdądzista ruchu, Piotrowicz — brzdądzista, Maria Lasota i Stanisław Skobel — rdzeniarsze, Boreczak — ladowacz, Wójcik — szlifierz. Ci właśnie w szczególności przyczynili się do osiągnięcia produkcyjnych w Rurowniu.

Odpowiedzi Redakcji:

URZĄD WOJEWÓDZKI KIELECKI WYDZIAŁ OŚWIATY ROLNICZEJ.

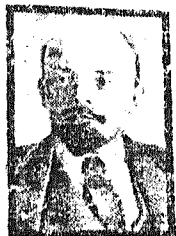
Notatki na temat obchodu 70-lecia tow. Stalina w szkołach rolniczych naszego województwa zamieścić nie możemy ze względu na to, że jest ona już mocno spóźniona. Na przyszłość tego rodzaju materiały prosimy nadsyłać jak najszybciej!

TOW. GÓRSKI TADEUSZ.

Sprawę premiowania pracowników Biur Konstruktorskich — wyjątkiem w Naczelnej Organizacji Technicznej — i wtedy je poruszamy.

W. SZEWCZYK HENRYK.

Byłoby dobrze, gdybyście w swoich korespondencjach więcej uwagi poświęcili sprawom, związanym z Waszym zakładem pracy, gdybyście dzielili się w nich swoimi doświadczeniami i produkcjami, gdybyście poruszali istniejące u Was braki i niedociągnięcia.



W hołdzie pamięci Lenina

Dnia 21 bm. w 26 rocznicę śmierci Lenina, zostanie otwarte Muzeum Lenina w Poroninie.

Dnia 14 bm. w gmachu Szkoły Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie odbył się zamknięty pokaz nowych eksponatów przeznaczonych dla muzeum.

Na zdjęciu: kilka eksponatów.





Stowo młodych

Rok I.

KIELCE — RADOM — CZĘSTOCHOWA

9 Nr 8

Nasz Wielki Nauczyciel

Wielkie jest dzieło życia Włodzimierza Ilicza Lenina. Lenin zbudował pierwsze w świecie państwo socjalistyczne. Lenin organizował i kierował zwycięską rewolucją proletariacką w Rosji. Lenin wiodł międzynarodowy proletariacki do walki o sprawiedliwość społeczną. Lenin był wielkim przyjacielelem Polski. Lenin był wielkim przyjacielem młodzieży. W całej swojej działalności, a w szczególności w okresie budowania państwa radzieckiego wiele uwagi poświęcił Lenin zagadnieniu wychowania młodzieży. Lenin mocno i niezachwianie wierzył w wielką siłę, jaką tkwi w młodzieży, wierzył w jej wielkie możliwości twórcze.

W pierwszych latach rewolucji Lenin powiedział: „Czyż nie jest rzeczą słuszną, że u nas, w partii rewolucyjnej, przeważa młodzież. Jesteśmy partią przyszłości, a przyszłość należy do młodzieży. Jesteśmy nowatorami — a za nowatorami najchętniej idzie młodzież. Jesteśmy partią ofiarnej walki za zniszczenie, a do ofiarnej walki zawsze najpierwsza stanie młodzież”. Wiele miłości, wiele głębokiej wiary w siły twórcze młodzieży, w jej oddanie sprawie rewolucyjnej — zawierają te dumne słowa Lenina.

W październiku 1918 r. na pierwszym Zjeździe Związków Młodzieży Robotniczej i Chłopskiej założony został Komunistyczny Związek Młodzieży (Komsomol).

Urzeczywistnia się w tym działaniu Lenina, który pisał: „Powinniśmy wspierać samodzielność organizacyjną Związków Młodzieży — i to nie tylko dlatego, że tej samodzielności obawiają się opozycjoniści, ale i ze względu na istotę sprawy, ponieważ bez całkowitej samodzielności młodzież nie wyda spośród siebie dobrych socjalistów — ani nie przygotuje się do prowadzenia socjalizmu naprzód”.

Lenin wskazywał młodzieży drogę, uczył że młodzież powinna wzbogacać swą wiedzę zdobywającą poprzednich pokoleń, powinna nauczyć się zastosowywać swe wiadomości w życiu praktycznym, że każdy krok w przyswojeniu sobie wiadomości teoretycznych należy powiązać z realizacją teorii w praktyce.

Lenin wiele uwagi poświęcił wyrobieniu w młodzieży nowego stosunku do pracy i do własności społecznej.

Polska klasa robotnicza uczy się na przykładzie życia tow. Lenina. Na przykładzie życia Lenina uczy się także młodzież polska. Uczy się hartu woli, nieugiętości w dążeniu do celu, czujności wobec wroga klasowego, umiłowania sprawiedliwości społecznej.

Ubrojona w naukę Lenina młodzież polska wniesie swój wkład w dzieło budowy socjalizmu.

I.W.

Pierwsza praktyka ZMP-owców z Zakładów Kształcenia Administracyjno-Handlowego

Młodzież ZMP wrocławskiego Liceum Administracyjno-Handlowego uchwiliła:

przywitać Plan 6-letni pracą w państwowych i spółdzielczych zakładach handlowych i wczuć młodzież szkół pokrewnych typów do pójścia w jej ślady.

Młodzież całego kraju gorąco odpo- wiedziała na ten apel, nie pozostało w tyle i województwo kieleckie.

Idziemy z dyrektorem PZKAH i de- legatem ZMP zobaczyć, jak pracują uczniowie tego zakładu w instytu- tach handlowych Kielce.

Interesują nas krytyczne uwagi praktykantek. Jak podoba im się orga- nizacja pracy zakładu? Czy dają im się wprowadzić ulepszenia? — Wszys- tkie zwracają uwagę na ciężkie wa- runki pracy, spowodowane brakiem odpowiedniego pomieszczenia i panu- jącą w związku z tym ciasnotą.

Zapytujemy ob. Piękosia, prezesa PSS:

— Czy zespół uczennic — prakty- kantek odczuwał stały personel w pra- cy?

Okazuje się, że wszyscy są z pracy praktykantek zadowoleni. Braku w praktycznym przygotowaniu ucze- nnic nadbrala pilnością i sumien- nością.

Poznajemy jeszcze przodownicę spośród pracujących uczennic: Zarno- wiecką, Gielżską i Szczepkowską. Księgowały największą ilość pozy- cji. Słusznie zdobyły uznanie koleżan- nek i „przewidywano” na razie ty- tuł przodownic. Za rok w normalnej pracy zawodowej tytuł ten zdobędą na stałe. Na pewno. Są przecież w ZMP. W Spółdzielni Pracy „Przys- łość” pracują tylko dwie uczennice. Niemniej pracownice witają Plan 6-letni. Zapoznają się już z kartotek- ą magazynową, sprawdzają rejestr członków spółdzielni, brały udział w pracach przygotowawczych do spo- rządzenia bilansu, zadążyły nawet za- poznąć się z produkcją.

Buchalter zakładu ob. Rabasiński, uważa, że są do pracy dostatecznie przygotowane. Podkreśla ich pozy- tywny stosunek do pracy.

W Zakładach Wytwórczych „Spo- łem” spotykamy pracującą koleżankę Zdzisławę Woźniak. Koleżanka Woź- niak jest aktywistką ZMP, należy do organizacji młodzieżowej już dawno. Aktywnie pracowała jeszcze w ZWM To, że jest aktywistką, widać w pra- cy. Dośkonale orientuje się w proce- sie produkcji, w kontroli magazynu, kontroli godzin roboczych, rozliczeń itd. Ze swojej praktyki jest bardzo zadowolona. Zdaje sobie sprawę, że jest tutaj potrzebna. Kierownik bu-

chalterii, ob. Morawski, w zupełności to potwierdza. Kol. Woźniak pomaga w wykonaniu planu pracy zakładu i sama dużo się nauczyła.

Młodzież Państwowych Zakładów Kształcenia Administracyjno-Hand- lowego w Kielcach pod kierownictwem Związku Młodzieży Polskiej do- brze i twórczo przywitała Plan 6-let- ni.

Szkoła w pałacu

DO
REDAKCJI „SŁOWA MŁODYCH”
W KIELCACH

Jestem córką matorośnego chło- pa. Pamiętam, kiedy byłam ma- łą, stała mi mój tatuś mówił: „Gdy się zmienię, a ty mi, córunko, dorosniesz”. I tak się stało. Mój kochany tatuś wierzył, że będzie rząd demokratyczny.

Jest nas troje, ja najstarsza za- ledwie skończyłam 15 lat, naj- młodszą bratczek ma lat 12. Je- steśmy wdzięczni rządowi demo-

kratycznemu, że możemy się u- czyć całą trójką. Za czasów fa- szystowskich, jak mi tatuś opo- wiada, za ledwie jedno mogło z domu do szkoły chodzić, a dziś ukończyłam 7-oddziałową szkołę powszechną. Złożyłam egzamin w szkole Przysposobienia Spółdziel- czego w Sławkowie Dużym, w po- wiecie buskim.

My, uczennice i uczniowie tej

szkoły, dziękujemy rządowi za tę szkołę. Uczymy się w pałacu, tam gdzie dawniej bawili się hrabiowie i faszysty, gdzie chło- pu nie wolno było nawet na dzie- dziniec stąpnąć. Dziś my, dzieci chłopskie, kształcimy się tutaj.

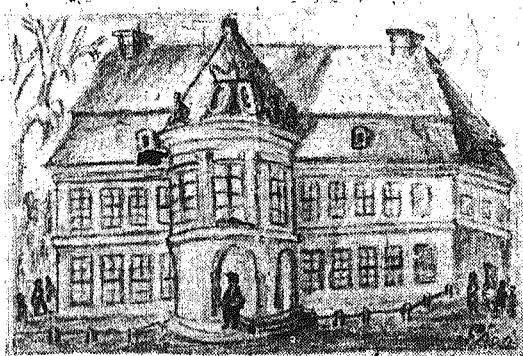
Internat nasz jest zaopatrzony należycie. Kupiliśmy sobie troje świńek, żywimy je odpadkami z kuchni. Zostały one zakontrakto- wane i już ważą po 100 kg.

Piękna jest nasza szkoła, wdzięczni jesteśmy za nią. Ma- my swoje radio, mamy piękną

bibliotekę, mamy internat, odpo- wiednie wyposażenie, mamy swój szpitalik.

Przesyłam narysowany przez mego bratczka widoczek szkoły ślaskowskiej, która była kiedyś pałacem, a dziś jest szkołą chłop- skiego dziecka.

ANNA GRUDZIŃSKA
Klasa I b.
Sławków Duży



Własnoręczny rys. Kazimierza Grudzińskiego, kl. VI.

Włodzimierz Zmaralik

Pamiętasz?

Pamiętasz? Pięć lat temu, w mroźny dzień styczniowy, na tie- płących domów, wśród grzmotu- tu dzieł i „katusz”, zobaczyłeś go.

W spłowiłym w bojach munda- rurze koloru ziemi i chleba, ale radośnie zmęczonego naprzód posuwającego się żołnierza Czer- wonej Armii.

W ślad za nim do miast, mia- steczek, wci i osiedli Ziemi Kieleckiej zawitała wolność. Wol- ność, to znaczy możliwość budo- wania nowego życia.

Władzę po raz pierwszy w hi- storii naszego kraju mocno ujął w sprasowane ręce chłop i ro- botnik. Zadymyli kominy fabryk, pracujących już nie na kapita- listów. Chłop gospodarzy na zie- mi już nie obszarnczej. Otworzył się szeroko wrota szkół dla chłop- skich i robotniczych dzieci.

Zabłysło światło żarówek pod wiejską strzechą. W chłopskiej- chacie zagrał głosnik radiowy. Wyjechał na pola traktor polskiej- produkcji, by przetrwać wiekow- e odłogi ciemnoty i nędzy — spuścizny kapitalizmu.

Traktor — żarówka — książ- ka — to symbole nowego życia- naszego kraju.

W KZWM Nr 1 pracują mło- dzieżowe brygady produkcyjne. W RZO w Radomiu wyproduk- owano setki tysięcy butów na- d plan, — szybko, coraz szybciej

obraca się wrzeczono tokarni kol- Gębskiej w Zakładach Staracho- wickich, — wyjechał na spódziel- cze pole traktor w Przeszynie, — idą drogą do szkoły uśmiech- nięte dzieci, — rosną czerwone- mury budowy.

Pamiętasz? — Wszystko to- sprawił żołnierz z czerwoną plo- mienną gwiazdą na stalowym- hełmie — żołnierz Czerwonej- Armii!

Junacy SP w Sandomierzu walczą z gołoledzią

— Pod dowództwem naszego ko- mendanta zrobiliśmy próbny alarm- odśnieżny. Nie ma wprawdzie śnie- gu, ale przystąpiliśmy do wyraby- wania lodu na chodnikach oraz do posypywania piaskiem jezdni na- wzniesieniach.

W ciągu jednej godziny podczas- próbnego alarmu zgłosiło się 17 ju- naków, którzy, podzieleni na dwie- grupy, rozpoczęli pracę pod prze- wodnictwem pracowników Zarzą- du Miejskiego.

Junacy pracowali bardzo chętnie. W pracy tej wyróżnili się Bugol- ski T., Kazimierz Zelesny, M. Kun- kiewicz. Jerzy rzeczka charakterysty- czna, że junacy pracujący w przed- siębiorstwach prywatnych nie zo- stali zwolnieni przez swoich pra- codawców i skutkiem tego nie wzię- li udziału w akcji. Z. Kacperek

Pismo, które jest zawsze w pierwszej linii frontu

godni przed oswobodzeniem — ginie- w ten sam sposób redaktor naczelny- pisma — Paul Casteture.

Jako prosta i logiczna kontynuacja- tamtych niemieckich prześladowań- wkrótce po „wyzwoleniu” — zaczy- nają się prześladowania francuskie. Za sprawą reakcji francuskiej w sier- pniu 1948 r. „Awangarda” ukazuje- się za ledwie dwa razy.

Niemcy nie urządzali publicz- nych procesów. Francuzi je urzadz- ją (dba się przecież o formy). Przy- rzyjmy się więc aktom pod sądnych, w ośmiu sprawach sądowych, wyto- czonych ostatnio przeciwko członkom- zespołu redakcyjnego „Awangardy”.

Oskarżeni — to dyrektor „Awan- gardy” i zarazem generalny sekretarz- Związku Republikańskiej Młodzieży- Francji — Leo Figer, jego poprzed- nik — Andre Leroi oraz redaktor na- czelny — Jean Meraud. Wszyscy- trzej byli w francuskim Ruchu Opo- ru wyjątkowo aktywni, byli przywód- cami młodzieży walczącej. Dla Andre- Leroi i dla Jean Meraud zetknięcie z „sadem” i więzienie nie stanowią no- wości: pierwszy był więźniem obozu- koncentracyjnego w Buchenwaldzie, drugi, skazany na śmierć — w ka- zniach hitlerowskich przeżywał 51 mie- sięcy...

I oto znowu zasiedli na ławie oskar- żonych — ci sami, którzy bronili Fran- cji. Oskarżeni tym razem — o co? O- obronę francuskiego człowieka, o o- bronę francuskiego robotnika przed- atakiem amerykańskiego imperiali- zmu i przed własną, francuską reak- cją, która ten imperializm importuje- do Francji w puszkach od amerykań- skich konserw, wśród stronicy amery- kańskich powieści, na czarnych taś- mach amerykańskiego filmu. Tak, że- francuski robotnik nie ma już co- robić we Francji.

Zarzut główny w tych dwu proce- sach brzmiał: „Awangarda” zachęca- wojsko do niewypelniania swoich po- winności. Istotnie. Jesienią 1947 r. w „Awangardzie” opublikowano wyra- zy uznania dla załogi wojskowej z- Saint Etienne, która odmówiła krwa- wego tłumienia strajku tamtejszych- robotników...

Ponadto „Awangarda” odważyła- się uczcić pamięć żołnierzy 17 pułku, którzy w r. 1907 nie chcieli iść prze- ciwko walczącym o swoje prawa chło- pom — ich własnym ojcom i mat- kom... Wdowczynie i dychy bywały- groźne: nie należy ich podburzać...

Na podstawie tego zarzutu trzech- redaktorów „Awangardy” oraz pię- ciu kolporterów uznano winnymi i- skazano...

Następne procesy toczyć się będą- za inne „zbrodnie” „Awangardy”. Np. za artykuł, w którym mówi się wy-

rażnie, iż młodzież francuska nigdy- nie będzie walczyć przeciwko Zwią- zkowi Radzieckiemu, za protest prze- ciwko polityce kolonialnej, za upo- minanie się o prawa Viet - Namu...

Taka jest wolność prasy w dzisiej- szej Francji. Ale „Awangarda” na- szarych fabrycznych ulicach Paryżu, i- na chłodnych bulwarach Paryża, i na- białych od południowego słońca pla- cach Marsylii, kolportuje samo ży- cie. Sama prawda.

A tworzy ją nie zespół redakcyjny. Twórcą pisma jest praca i walka ka- żdego szarego człowieka Francji, któ- rego losy są takie same, jak tego- pisma: najpierw cierpienia okupacji, potem trudny pokupacyjny, naj- pierw walka z imperializmem nie- mieckim, a zaraz potem — z impe- rializmem amerykańskim... I z włas- nymi, francuskimi jego protektorat- mi.

Na rogach Paryża głośno wołają- gaullisci: „Rassemblement”. Pismo- generała de Gaulle’a — „Rasse- mblement”...

„Awangarda” — pisma Związku- Republikańskiej Młodzieży Francji- (SRMF) — nie trzeba głośno polecać- na rogach ulic. Samo trafia gdzie- trzeba, trafia wszędzie...

A w jego obronie staje młodzież i- robotnicy całej Francji na wielkich- protestacyjnych zebraniach w sali „Mutualite” w Paryżu i w różnych sa- lach wielu innych miast i miasteczek- Francji i Korsyki, a także — dalekiej- Gwadelupy...

Sekcje zawodowo-gospodarcze przy kołach ZMP w Parchocinie i Brzostkowie przodują w pow. buskim

W lipcu ub. r. Zarząd Powiatowy- w Busku, zorganizował przy Ko- łach ZMP w powiecie buskim 20- sekcji zawodowo-gospodarczych. Największą aktywność w pracy wy- kazała sekcja w Parchocinie, gm. Papiów, która zdobyła pierwsze- miejsce w powiecie.

Sekcja ta w III i IV kwartale ub. r. kontraktację trzody chlewniej- przeprowadziła w 150 proc., skup- jąc — w 150 proc., wybielanie o- bór — w 100 proc., oczyszczanie ro- wów — w 105 proc., poszukiwanie- stonki ziemniaczanej — w 100- proc.

Drugie miejsce zajęła sekcja za- wodowo-gospodarcza w Brzostko- wie, która wykonała swój plan w- 115 proc. Drugi etap wzywawod- nictwa został zakończony.

Członkowie ZMP w Parchocinie i- Brzostkowie wzywają wszystkich- ZMP-owców do młodzieżowego- współzawodnictwa pracy na wsi, aby osiągnąć jeszcze lepsze wyni- ki w pracy i podnieść poziom pro- dukcji rolnej.

Włodzimierz Zmaralik

Styczeń
19
czwarte

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie duże z rozpozgodzeniem w ciągu nocy. Temperatura dnem od -5 stopni do -10 stopni C. Nocą -15 st. C. Wiatry umiarkowane wschodnie.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO. „Romans z Wodewilu” (Zuchy Krowoderskie) p/g Turkiego w przeróbce Wł. Krzemińskiego z ilustracją muzyczną Alojzego Klucznika. Początek przedstawienia o godz. 19-tej.

KINO

WARSZAWA — ul. Sienkiewicza 33 „Sumienie” — film produkcji czechosłowackiej. — Początek seansów: 15,30, 17,30, 19,30.

BALTYK — ul. Staszica 5, — komedia obyczajowa z życia kolejarzy prod. radzieckiej „Arinka”. Początek seansów 16, 18, 20.

APTEKI

Apteka mgr. Gieratowskiego. — plac Wolności 1.

TELEFONY

11-65, 11-90 — „Słowo Ludu”
5 nadawanie telegramów
8 informacja telefoniczna
0 międzymiastowa
11-00 zegarynka
11-11 Straż Pożarna
13-12 Komisariat MO (dyżurka)

Mróz contra ZOM Nie wylewać wody do skrzyń na śmieci

Jest wczesny ranek. Na ulicach jeszcze panuje zmrok. Nie widać przechodniów, dookoła głucha cisza. Nagle ciszę przerywa donośny dudnienie. Przejeżdża olbrzymi wóz, zaprzęgnięty w parę koni. To poranny objazd ekipy ZOM-u — wybieranie śmieci ze skrzyń.

Z niektórych jednak skrzyń nie można śmieci wydostać. Robotnicy ZOM-u niecierpią się:

— Znowu ktoś wylał do skrzyni brudną wodę! Zamarzło i teraz nie można jej oczyścić. Nie pomaga nawet żelazny tom. Trudno. Ta skrzynia nie może być opróżniona.



W rocznicę wyzwolenia Ziemi Kieleckiej przez Armię Radziecką. Młodzież Liceum Ogólnokształcącego go w Starachowicach składa wieńce u stóp Pomnika Wdzięczności.

KIELECKIE ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH w Kielcach

poszukują:

1. techników-mechaników
2. biegłych maszynistki i stenotypistki

Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego Kieleckich Zakładów Wrobów Metalowych. 391

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO Dyrekcja Dystrybucji Ekspozytura w Kielcach zaangażuje natychmiast kilku wykwalifikowanych buchalterów i kontystów

Podania wraz z życiorysem należy kierować pod adresem Ekspozytury ul. Sienkiewicza 60. Warunki pracy w/g układu zbiorowego pracy Przemysłu Mięsnego w Polsce. 394

Handel uspołeczniony zdaje egzamin na odcinku zaopatrzenia, ale na odcinku kontroli poważnie niedomaga

Z konferencji Wojewódzkiej Komisji Usprawnienia Zaopatrzenia

Tematem konferencji, zwołanej w dniu 17 bm. przez Wojewódzką Komisję Usprawnienia Zaopatrzenia, byli sprawozdawcy przedstawiciele Centrali Handlowych różnych branż z przebiegu zaopatrzenia światła pracy województwa kieleckiego w artykuły spożywcze i inne, w okresie przed świętecznym, oraz wyciągnięcie wniosków z tego okresu i wytycznych działania na okres bieżący.

Jak wynika ze sprawozdań, plan zaopatrzenia w grudniu ub. r. został wykonany, a w wielu wypadkach przekroczony.

Centrala Mięsa osiągnęła 108 proc. planu, rozprowadzając 3.507 ton mięsa i produktów mięsnych. Nie zawiodł również Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego. Dostawy mięsa odbywały się regularnie i bez zahamowań do wszystkich miast i wsi na szego województwa. Rozdział mięsa przebiegł zgodnie z planem. Wszystkie sklepy państwowe, spółdzielcze i prywatne otrzymały odpowiednie ilości mięsa, zaspakajające całkowicie wzmożony w okresie przedświątecznym popyt.

Centrala rybna rozprowadziła w woj. kieleckim 260 ton artykułów rybnych, co stanowi 123 proc. wykonania planu. W samych Kielcach sprzedano 75 ton artykułów rybnych, w tym 9.560 kg ryby świeżej — karpia.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich rozprowadziła masło i jaja wśród robotników na listy sporządzone przez zakłady pracy. Chętnie kupowany był drob, w który CSMJ zaopatrzyła wszystkie swoje sklepy. Mrożone kaczki, kury i gęsi były rozchwytywane, starczyło ich jednak dla wszystkich nabywców.

Dobrze zorganizowały sprzedaż i transport swoich produktów Polskie

Zakłady Żywnościowe. Maki, kasz i innych artykułów zbożowych nie zabrakło w żadnej miejscowości w naszym województwie.

Dystrybucja owoców także przekroczyła ilości przewidziane planem. Zastrzeżenia budziły tylko ceny, różne w różnych miastach województwa, oraz brak kontroli cen owoców i jarzyn w sklepach prywatnych, które korzystając z okresu wzmożonego zapotrzebowania podnosiły wysoko cenę.

Tekstylia, materiały ubraniowe, płaszcze i gotowe ubrania sprzedawane były przez sklepy branżowe FSI PDT. I tu sprzedaż przebiegała sprawnie. Natomiast poważnie niedoścignięcia zaobserwowano na odcinku kontroli, szczególnie jeśli chodzi o artykuły tzw. atrakcyjne. Np. sztywne płótno krawieckie nie zawsze trafiało (i nie trafia nadal) do właścicieli rąk. Na tym niedopatrzeniu grubo skorzystały elementy spekulacji, które, dostawszy płótno, sprzedawały je po cenie około 2.000 zł za 1 metr.

Podsumowania osiągnięć i braków handlu uspołecznionego w okresie objętym sprawozdaniem dokonał kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR, tow. Anderman, który podkreślił konieczność baczniejszego swarcia uwagi na drogę, jaką dany artykuł przebiega z magazynu centrali do rąk konsumenta. Plan pracy poszczególnych central winien obejmować również kontrolowanie tej drogi. Wówczas dopiero, gdy poszczególne artykuły będą w całości docierały do właściwych konsumentów, będzie można powiedzieć, że handel uspołeczniony wywiązuje się z zadań, nałożonych na niego przez państwo.

Dyrekcje central niewątpliwie wywiązały się z zadań, które im zostały powierzone. W wyniku wizytacji, Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała wyróżnionym zakładom nagrody książkowe, które zostaną im przekazane przez referat BHP przy ORZZ Z.W.

Młodzież ZMP uczciła piątą rocznicę wyzwolenia Wieczornica w kole „Śródmieście”

W świetlicy ZM ZMP w Kielcach, staraniem zarządu terenowego kół „Śródmieście”, urządzona została wieczornica poświęcona 5 rocznicy wyzwolenia Kielc spod jarzma hitlerowskiego. Na wieczornicę złożyła się część oficjalna i artystyczna.

— Dzień, w którym oswobodziła nas

Gała nadzieja ul. Żelaznej w koleje elektrycznej Oby PKP nie zawiodły!

O ulicy Żelaznej wiele się pisze, a jeszcze więcej mówi. Wszystkim wiadomo, dlaczego ta ulica cieszy się tak dużym zainteresowaniem mieszkańców Kielc: — nie brukowana od lat, bez chodnika dla pieszych, trudno w niej dopatrzeć się jakiegokolwiek szczegółu, charakterystycznego dla każdej, najzwyklejszej ulicy.

Ponieważ ulica stanowi własność PKP, Zarząd Miejski wszedł na drogę długo już trwających układów z tą instytucją, w rezultacie których zanoś będzie na to, że ulica Żelazną przebiegać będzie linia wąskotorowej kolejki elektrycznej od dworca kolejowego w Kielcach do Daleszyc. W ten sposób część ulicy zajmą tory, część zaś zabierze Zarząd Miejski, który położy tam również chodnik dla pieszych.

Trzeba powiedzieć, że takie rozwiązanie sprawy ulicy Żelaznej byłoby bardzo korzystne zarówno dla miasta, które zyskałoby na wyglądzie, i którym przybyłoby nowa „arteria” komunikacyjna, jak i dla mieszkańców okolic Daleszyc, które dotychczas nie mają kolejowego połączenia z Kielcami.

OGŁOSZENIA drobne

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo ukończenia Szkoły Powszechnej im. Konarskiego, Kielce, na zebraniu Morda Mieczysław. Kielce. 396/222

Pod uwagę Komitetu do Walki z Alkoholizmem

Bawić się można i bez wódki

W wielu miastach Polski tegoż karnawału odbywa się pod hasłami: „wesoło, ale na trzeźwo”, „wino zamiast wódki na zabawach karnawałowych”. Nad zabawkami czuwa Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem przy Radach Związków Zawodowych, który przy współudziale czynników społecznego organizuje także „trzeźwe” zabawy robotnicze. Akcja daje dobre wyniki. Niestety w Kielcach, poza sporadycznymi wystąpieniami naszego Komitetu, nie widać żadnych trwałych skutków jego „walki”.

Szczególne pole do popisu, ma Komitet w okresie karnawału. Niestety, na polu tym zamiast Komitetu, popisują się... amatorzy alkoholu.

Było by wskazane, aby jeszcze przed końcem karnawału wprowadzone zostały z inicjatywy komitetu przepisy i zalecenia zmierzające do organizowania zabaw bez wódki, lub z ograniczeniem jej do „bezpiecznej” ilości.

Można się przecież doskonale bawić, popijając wino krajowe, które jest tańsze i smaczniejsze. Niestety, nie możemy przytoczyć przykładu takiej wesołej zabawy w Kielcach. Odmownie, przykładów „wesołych” zabaw z nadmiarem wódki jest aż za wiele.

Sądymy, że jest jeszcze czas, aby Komitet do Walki z Alkoholizmem zajął się tą sprawą. Przed sobą ma my jeszcze wiele zabaw i imprez, a więc wiele okazji do wprowadzenia „trzeźwych” tradycji balowych.

Z ekranów kieleckich

«Arinka» bawi i wzrusza

Kino „Baltyk” wyświetla radziecki film „Arinka”. Akcja tej komedii filmowej toczy się w środowisku kolejarzy.

Autorem scenariusza — Polockij i Tanielow — umiejętnie połączyli w niej elementy czysto komediowe: pogodny humor, świetne pomysły i dowcipy, ze znajomością psychiki ludzkiej i z takimi walorami artystycznymi, jak umiłowanie swego zawodu, obowiązkowość, prześladająca się w krytycznych chwilach w bohaterstwo, właściwie zrozumiany patriotyzm.

W sumie powstał film, który przez półtorej godziny doskonale bawi, ale jednocześnie wzrusza i budzi sympatię dla tych prostych ludzi radzieckich, którzy walczą o swój posterunek pracy, czynią tak przede wszystkim ze względu na dobro swego kraju, w którego obronie młoda dziewczyna, córka droźnika kolejowego nie waha się ryzykować własnego życia. Gra ją J. Jemieljanowa, której uroda i talent są jedną z wielkich atrakcji filmu.

Talentem, sztuką budzenia wesołości wyróżnia się także W. Suchanow, jako przyjaciel straconego maszynisty (A. Kulakow). Jak zwykle w filmach radzieckich rolę epizodyczną obsadza się starannie z uwzględnieniem typowych dla danej go środowiska postaci.

Konfidentki gestapo Daszewska i Szczepańska wkrótce staną przed Sądem Apelacyjnym

Sąd Apelacyjny w Kielcach rozpatrzy dnia 1 lutego br. sprawę dwóch konfidentek gestapo w Kielcach — Krystyny Daszewskiej i Ewy Szczepańskiej.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w okresie od 1940 do 1941 roku, działając wspólnie, wydały w hitlerowskich śpiączki: Jana Goltę, Jerzego Milewskiego, Witolda Dobrowolskiego, Wojciecha Stodulskiego, Ks. dr. Józefa Pawłowskiego, Cecylię Borkowską, Jadwigę Borkowską (ciotkę oskarżonej Daszewskiej) oraz 15 innych osób. Ponadto oskarżona Daszewska wydała wiadomości hitlerowskim własnego ojca.

Z osób wskazanych przez konfidentki zginęli: ks. dr. J. Pawłowski, który został powieszony w obozie koncentracyjnym w Dachau, oraz Jadwiga Borkowska i Janko — Sobociński, których hitlerowcy rozstrzelali wkrótce po aresztowaniu. Cecylia Borkowska,

Zofia Poppe i Henryk Jaworski po aresztowaniu zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Los pozostałych osób nie został jeszcze wyjaśniony, wiadomo jest tylko, że wszystkie denuncjacje dotyczyły przy należności do organizacji podziemnych lub współpracy z nimi, posiadania broni, rozpowszechniania gazetek, ulotek i wiadomości z radiostacji zagranicznych, a jak wiadomo sprawy takie kończyły się zawsze śmiercią lub obozem koncentracyjnym.

Do Gestapo i do zbrodni doprowadziła Daszewska i Szczepańska bliska znajomość z gestapowcem Franzem Krauzem. Daszewska poznała go jeszcze w r. 1939, a następnie zapoznała z nim Szczepańska. Obie odwiedzały Krauzego w jego mieszkaniu prywatnym w celu — jak zeznają one same oraz towarzysząca im z początku w tych wizytach Maria Orawówna — „słuchania muzyki tanecznej”.

Wychowanie Fizyczne i Sport

Korespondenci sportowi donoszą:

35-kilometrowy marsz siatkarzy buskich

W dniu 8 stycznia w sali Wojewódzkiego Ośrodka WF w Kielcach odbyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Kiel. OZKS i S w siatkówce. Do finału weszły następujące drużyny: Spójnia (Kielce), Stal (Ostrowiec) i Związkowiec (Busko). Spotkania finałowe przyniosły następujące wyniki: Związkowiec-Stal 2:0 (15:7, 15:12), Spójnia Stal 2:0 (15:4, 15:8), Spójnia Związkowiec 2:1 (10:15, 15:10, 15:7).

W ten sposób zespół siatkarzy buskich zdobył wice-mistrzostwo Okręgu, Związkowiec był obok spójni najbardziej fair grającą drużyną. Jeżeli cho-

dzi o Stal to drużyna ta w finałach nie odegrała poważniejszej roli, gdyż do tak poważnej imprezy nie była dostatecznie przygotowana. Związkowiec swymi ładnymi zagraniami zdobył sobie sympatię publiczności kieleckiej, która po fakcie objęcia prowadzenia przez Busko, skandowała: „Spójnia od dać puchar”!

Sukces w Kielcach nie przyszedł jednak łatwo. Wszyscy sportowcy Związkowca (Busko) dobrze wiedzieli, że wyjazd drużyny do Kielc miał być odwo-

lany. Dlaczego? Po prostu dlatego, że brak było funduszy na wyjazd, dopiero na wal. zebraniu klubu tow. Arendarski zainicjował zbiórkę kwoty potrzebnej na opłacenie kosztów przejazdu do Kielc. Kiedy znalazły się pieniądze to znowu z powodu ślizgawicy przestały kursować PKS-y, a prywatnego samochodu nie można było dostać, jak Busko długie i szerokie. Przecież Związkowiec jest klubem związkowym, dlaczego więc żadna z instytucji nie przyszła mu z pomocą.

Dobrze, że drużyna Związkowca „złapała” jakiś przygodny samochód i dojechała do Kielc. Zdobył wice-mistrzostwa siatkarze buscy musieli okupić 35 kilometrowy marsz z Kielc do Chmielnika, gdyż znów nie mogli znaleźć samochodu powrotnego. Po lodzie nasi mistrzowie nie mogli iść inaczej jak tylko krok za krokiem. Dystans Kielce-Chmielnik przebyli w 10 godzin.

Siatkarze buscy należą bezsprzecznie do talentów w siatkówce, którymi warto się we wszelkim zakresie i zaopiekować. Czy pomyśleli o tym Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej, Kiel. OZKS i S i zarząd okrugowy Związkowca?

Czesław Zwolski
Busko

Moskwa zwycięża Leningrad w pływaniu

MOSKWA. Tradycyjne zawody pływackie Moskwa — Leningrad, rozegrane w Leningradzie, zakończyły się 6-tym z kolei zwycięstwem reprezentacji Moskwy. W konkurencjach męskich zdecydowaną wyższość wykazali pływacy Moskwy, natomiast w konkurencjach kobiet większość pierwszych miejsc zajęli reprezentanci Leningradu. O zwycięstwie drużyny moskiewskiej zdecydowało dopiero wygranie trzech ostatnich sztafet w drugim dniu zawodów.

Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują cztery Mieszkowa (Moskwa) na 100 m. st. motyl. — 1:08,7 i na 100 m. st. klas. — 1:17,7 oraz wynik Gladilina (M) na 100 m. st. grzbiet. — 1:12,7. Wśród kobiet Aleszina (Leningrad) wygrała 100 m. st. dół w czasie 1:13,4, a Polygalowa (L) — 100 m. st. motyl. w czasie 1:29,9.

Kadra hokeistów CSR

PRAGA. Komisja sportowa COS powołała kadre 33 hokeistów czeskosłowackich, z których wybrana będzie 15-osobowa reprezentacja na mistrzostwa hokejowe świata.

Do kadry powołano: bramkarze — Cervený, Jirka, Modry, Richter; obrońcy — Hajný, Harnach, Macelis, Masný, Nemec, Osmera, Pavlík, Spaninger, Trouselek;

napastnicy — Blazek, G. Bubník, V. Bubník, VI. Bubník, Bouzek, Fabry, Hajsman, Horský, Charouz, Kobranov, Konopasek, Mizera, Picha, Rejman, Rozinak, Stanek, Stock, Vala, Vasat, Zabrodsky.

Uwaga członkowie ZKS Spójnia (Radom)

Zarząd Związkowego Klubu Sportowego „Spójnia” w Radomiu zawiadamia wszystkich członków, że walne zebranie Klubu odbędzie się w dniu 27 stycznia br. o godzinie 17.30 w lokalu Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, ul. Żeromskiego 60. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

RADIO

CZWARTEK, 10 STYCZNIA
8.35 Program dnia. 8.40 „Głos mają kobiety”. 8.50 Muzyka rozrywkowa. 9.15 Wszelchnia Radia. 9.35 Muzyka 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Muzyka. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 „Opowiadanie o Leninie”. 11.35 Utwory na flet. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 „Na swojską nutę”. 13.25 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 J. F. Haendel. 17.00 Gramy w szachy. 17.15 W rytmie tanecznym. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Dla każdego coś milego. 19.00 Rezerwa literacka. 19.20 Muzyka taneczna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Atak na Tiltan”. 21.10 Wszelchnia radiowa. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.10 Zyciorysy górników. 22.25 Koncert symfoniczny d.c.

21.00 Ost. wiadomości. 23.10 Muzyka rozrywkowa. 23.55 Program na dzień następny.

HALLO — TU MOWI MOSKWA
Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,21, 30,74.

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

15.59 na falach 41,21 i 30,74 metrów.

Prócz tego koncerty odbywały się w środę od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.

W niedzielę odbywały się dodatkowe audycje muzyczne od 15.15 do 15.59 na falach 41,21 i 30,74 metrów.

Prócz tego koncerty odbywały się w środę od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.

Rudenko i Rubcowa prowadzą w turnieju szachowym

MOSKWA. — W Moskwie odbyły się dogrywki partii niedokończonych w I i XII rundzie kobiecych mistrzostw świata w szachach. Przyniosły one następujące wyniki:

Rudenko (ZSRR) wygrała z Rubcowa (ZSRR), Rubcowa pokonała swą rodaczkę Bielowa, Bykowa (ZSRR) wygrała z Amerykanką Karff, a Heemskerck (Holandia) zremisowała z reprezentantką Kuby — Mora. Odbyła się również partia, nierozegrana w XIII rundzie, między Hermanową (Polska) i Tranmer (Anglia). Zwyciężyła w niej Angielka.

Po dotychczasowych rozgrywkach

Skwarcew skacze 71,5 m.

MOSKWA. Wykorzystując w pełni sprzyjające warunki atmosferyczne i śniegowe, w wielu miejscowościach w ZSRR odbyto masowe zawody narciarskie. Szczególnie licznie wyszli na start skoczkowie. W miejscowości Bakuriani (Gruzja) miał miejsce wielki konkurs skoków, z okazji otwarcia nowej skoczni, który zgromadził na starcie wielu czołowych zawodników radzieckich. Konkurs wygrał reprezentant Mołdawy — Skwarcew, uzyskując najdłuższy skok dnia — 71,5 m.

W konkursie skoków w Górki pierwsze miejsce zajął 18-letni student Moszkin, bijąc wielu renomowanych zawodników okręgu.

Lekkoatletyczny obóz kondycyjny w Krynicy



Na zdjęciu — grupa lekkoatletów (seniorek) w ostrym marszu; w środku trener Warchałowski.

Listy do Redakcji

O ścisłą współpracę zreszeń sportowych z prasą

Od jednego z naszych czytelników częstochowskich ob. Płomińskiego otrzymaliśmy list, z którego przytaczamy kilka wyjątków. Ob. Płomiński pisze m. in.:

„Jako jeden z czytelników „Słowa Ludu” oraz sportowców częstochowskich z wielkim zadowoleniem

przebrałem w Waszym piśmie z dnia 14. I. artykuł o Częst. OZT-sie oraz Wasz apel pod adresem Zarządu Miejskiego m. Częstochowy dot. przydzielenia wymienionemu związkowi sportowemu — lokalu. Uwagi Wasze są całkowicie słuszne — ale obawiam się, że artykuł ten będzie przysługującym „głosem wolającego na puszczy”, jeżeli nie zostanie poparty przez czynniki odpowiedzialne za rozwój masowego sportu robotniczego.

Niestety Zarząd Miejski nie interesuje się prawie wcale rozwojem i umasowieniem sportu w Częstochowie. Moim zdaniem winę ponoszą tu również zreszeń sportowe, które mało doceniają znaczenie prasy i bardzo skąpo lub wcale nie informują jej o swoich bolączkach i potrzebach. Niewątpliwie jeden czy drugi artykuł przyczyniłby się do zmiany na lepsze”.

Ob. Płomiński ma rację. Należy stwierdzić, że rzeczywiste poszerzenie zreszeń sportowe za mało lub wcale nie współpracują z prasą. Zacieśnienie z nią kontaktu przyczyni się niewątpliwie do usunięcia wielu bolączek i trudności. (Red.)

Lublinianka — Kolejarz (Olsztyn) 15:1

OLSZTYN. Rozegrany w Olsztynie mecz pięciarski, w ramach rozgrywek o wejście do II Ligi, między Lublinianką a miejscowym Kolejarzem, zakończył się wysokim zwycięstwem pięciarzy lubelskich 15:1.

Jedyny punkt dla Olsztyna zdobył Zuzdroziński (w. piorkowa), remisując z Chojną.

ANTONINA KOPIAJEWA

Milosi dr. Arzancowa

TRUM. ZOFIA LAPIKA

— Na pięć dni — rzekła Olga taki m tonem, jakby powie: „na pięć lat”.
— Tak, już wychodzę, samochód czeka — odpowiedział, uradowany smutkiem, dzwiczącym w jej głosie.
— Już?... — zapytała, starając się zebrać myśli.
— Olga!... — rzekł Tawrow i umilkł.
Zdarzało się, że telefoniatki podsłuchiwały z ciekawości rozmowę. Czy miał prawo ujawniać swoją i cudzą tajemnicę?...
— Tak — odpowiedziała Olga, wsłuchując się bacznie w odcień jego głosu. — Nie żałuję niczego. Jestem taka jak wczoraj!

87.

Gdy odłożyła słuchawkę, myśli o tym, że nie zobaczy się jutro ani pojutrze wydawała jej się straszna. Teraz pomoc jego była szczególnie potrzebna, a on wyjeżdżał na całe pięć dni, na tydzień prawie! Olga ogarnęła chęć, by pobiec do tego mieszkania: może go jeszcze zastanie? Ale powiedział przecież „już wychodzę”. Czy mógłby tak powiedzieć, gdyby istniała choć najmniejsza możliwość zobaczenia się przed odjazdem? Przyszedłby tutaj. Albo by ją wywołał. Widać było, że się to z wielkim pośpiechem. Widać było na zebraniu omówili wszystko i prosto z zebrania wywołali do samochodu.
Olga wyobrażała sobie, jak się to wszystko odbyło.

81 Twarz rozjaśniła się co prawda, lecz serce było wciąż smutne. Dopiero teraz zrozumiała, jak wiele miejsca zajmował w jej życiu. Niedawno była jeszcze na rozdrożu, teraz pociąg nął ją bez reszty, zeschłował na sobie wszystkie myśli. Świat nowych zainteresowań, pracy, której czuła potrzebę, którą lubiła, cały ten świat, który nagle się przed nią otworzył, okazał się zastąpiony kochaną postacią. Nie mogła odsunąć go ze swej drogi, nie mogła minąć go obojętnie, mogła kroczyć po tej drodze tylko z nim razem. Potrzebny był jeszcze jeden w tym celu wysiłek, wysiłek niewiarygodnie trudny: musiała zerwać związek z człowiekiem, który też po swojemu, bardzo ją kochał.

„Jeśli pojedziesz na lewo, stracisz konia, a sam zostaniesz przy życiu. A jeśli na prawo, sam zginiesz, konia ocalisz. Pojedziesz przed siebie — zginiecie oboje”.
„Stoję na rozdrożu — pomyślała ze smutkiem Olga, przypominając sobie te słowa. — „Rozdroże”...”

Koło domu, a potem na ganku, dały się słyszeć znajome kroki i — wszystkie zeszyty i papiery Olgi zniknęły natychmiast z biurka.
Doktor zastał ją już w sypialni: wyjmowała z szafki pantofle. Postała przez chwilę w drzwiach, zaglądając ciekawie w schyloną twarz żony. Jej chłodne opanowanie dotknęło go boleśnie jeszcze wczoraj, a dziś znów nie witała się z nim nawet, nie okazywała żadnej serdeczności. Akurat pantofle teraz jej potrzebne...

— Cemuś nie zadzwoniła do mnie dzisiaj? — zapytał mimo woli zaczepnie.

— Ja przecież ciebie nie pytam, dlaczegoś ty nie zadzwonił? — odrzekła chłodno.

— Byłem zajęty.
Olga nie odpowiadała. Szanowała bardzo pracę męża, ale przecież ona też nie próżnowała. Ale to co ona robi nie interesuje go, dlatego uważa, że tylko on ma prawo wymagać szczególnej uwagi.

— Napracowałaś się! — zauważył zgryźliwie, nie doczekawszy się odpowiedzi.

— Owszem — odrzekła z jakąś zuchwałą rozpaczą.

Jej zaczepny ton i wygląd dziwnie podziały na Jana. Prowokowała go wyraźnie do kłótni a on, zauważywszy to, ustąpił, przybity jej nieskrywaną wrogością.

„Pytaj, rozłóż mnie. Usłyszysz ode mnie!” — mówiła zmieniona nie do poznania twarz Olgi.

„Nie mogę. To nieprawda: przecież ty mnie kochasz!” — modlił się do niej w duchu Jan — „Nie chcę inaczej” myślał. Wierzę, że nikogo trzeciego nie ma pomiędzy nami”.

Obopólne nerwowe napięcie nagle ustąpiło.

— Dlaczego się wciąż złościś, Olu? — wyrwało się doktorowi z łagodną wymówką.

— Ja?... Nie, wcale nie złościę się — odrzekła.

88.

Minęły trzy dni. Minęło pięć dni. Olga nagle zalała się duchowo, zataśknęła straszliwie. W ciągu tego czasu skończyła pracę nad raportem i przepisała go na maszynę, według ustalonych prawideł: po jednej stronie arkusza, z dużym marginesem dla redakcyjnych poprawek. Gdy zakleiła już kopertę, zaadresowaną do moskiewskiego miesięcznika literackiego i zamierzała odnieść ją na pocztę, przycięła kopertę do policzka i stała tak przez chwilę, zamknięta oczy.

„Zrobię wszystko, co trzeba, żebyś był szczęśliwy!” — rzekła drżącym z przejęcia głosem, widząc przed sobą twarz Tawrowa jakby na jawie; jej twarz wyrażała ogromną wdzięczność.

Nagle ogarnął ją wielki smutek. Przestała wychodzić z domu.

Potem porzuciła wszystkie swoje zajęcia, które tak lubiła: czytanie książek, naukę o Anglii i angielskiego języka, codzienną pracę dla gazety, którą uprzednio pasjonowała ją tak bardzo. Zaniedbała się zupełnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)